

JAK UCZYĆ DZIECI WARTOŚCI

Część I.

Kultura bycia wcale nie ogranicza wolności jednostki, ale ułatwia zgodne życie i uprzyjemnia je. Kulturą bycia charakteryzować się będzie tylko ta jednostka, której za młodu dany był pozytywny trening osobowości.

Tymczasem wiadomo, że kto nie zdobył “ kindersztuby” w domu, komu obce były dobre maniere, kto z etyką i etykietą nie był za pan brat, ten zawsze będzie popełniał gafy.

Czymże jest więc osobista kultura?

Niewątpliwie jest świadectwem równowagi emocjonalnej, wewnętrznego ładu i empatii, czyli zwracania uwagi na innych, wsłuchiwanie się w drugiego człowieka.

Sumienie podpowiada, że należy tak postępować, by nie ranić człowieka, i jest to najbardziej instynktowne prawo moralne, niestety codziennie łamane przez wszystkich - małych i dużych, i możliwych tego świata - ministrów i posłów, właścicieli mediów, dziennikarzy, lekarzy, wychowawców, reżyserów, scenarzystów itd. - Co robić ?

Na pewno nie utyskiwać! Trzeba wziąć się za naprawę tego świata - i to już !

A robić to muszą rodzice, nauczyciele od podstaw - krok po kroku, ucząc dziecko wartości jak pierwszych liter.

Co do nauczycieli - podpowiada to etyka zawodowa, mocno podkreślona na Światowym Kongresie Pedagogów w Wiedniu w 2003 r. oraz na III Kongresie Kultury Chrześcijańskiej w Lublinie w 2008 r.

Uczcie norm etycznych, przedstawiajcie ideały osobowości społeczeństw. Przekazujcie dobro i piękno w poezji, sztuce. Uwrażliwiajcie dzieci na miłość do drugiego człowieka, całej przyrody. Uczcie zdrowego entuzjazmu życia, samodyscypliny, szacunku do pracy, wysiłku, samorozwoju. Uczcie asertywności! Bez mocnej zdecydowanej postawy wobec zła, świat, a więc ludzkość, pójdzie w niewłaściwym kierunku.”

Wybitny pedagog XIX wieku, **Ewaryst Estkowski**, zwracając się do rodziców i nauczycieli powiedział:

„Nie ważne jest jak żyjesz. Czy jesteś bogaty, czy biedny, bardziej, czy mniej wykształcony. Ważne jest to, czyje życie zmienia się dzięki Tobie.”

A nasz zacny myśliciel starożytności **Arystoteles** powiedział znaczącą i nadal aktualną prawdę, że: „największym szczęściem dla dziecka jest urodzić się w zanej rodzinie i mieć dobrych nauczycieli.”

Różne kultury zawsze reprezentowały swoje podejście do moralnego i etycznego wychowania najmłodszych, zależnie od tradycji religijnych, filozoficznych czy politycznych. Odkąd w globalnej wiosce znaleźliśmy się obok siebie, utrata kulturowych odniesień stała się powodem obaw i niepewności. Czy jednak przyjmujemy amerykański punkt widzenia, że „skrzypiące koło wymaga naoliwienia”, czy też postawę Japończyków, że „ gwóźdź wystający ponad inne trzeba wbić głębiej”, w demokratycznym społeczeństwie musi być równowaga między prawami jednostki a odpowiedzialnością wobec społeczeństwa.

JAK WPROWADZAĆ DZIECKO W ŚWIAT WARTOŚCI?

Kiedyś wpadła mi w ręce książka Rossa Campbella - „Jak naprawdę kochać swoje dziecko”. Poczulałam się szczęśliwa – z jednej strony, że myślę i czuję tak jak on, z drugiej, że powinnam podzielić się tym z innymi.

Po tej książce przyszły inne - o problemach i zachowaniu dzieci, o problemie złości, o zgubnych skutkach ciągłej krytyki, o roli głośnego czytania dzieciom, o skutkach deformacji psychiki i charakterów dzieci przez środki masowego przekazu. Dlatego chcę się z Państwem podzielić moimi, i innych, uwagami o systematycznym, przemyślanym i konsekwentnym wychowaniu dzieci w wartościach, czyli o dawaniu dzieciom kompasu moralnego na całe życie.

Wszyscy chcemy, aby nasze dzieci wyrosły na mądre, wartościowe jednostki. Żeby były samodzielne, zbudowały trwałe rodziny i miały twórczy wkład w społeczeństwo, w którym przyjdzie im żyć.

Wielu rodziców uważa, że ich rolą jest stworzenie dziecku warunków do życia, by nie odbiegały standardem od rówieśników, a wychowanie należy do nauczycieli i wychowawców. Pomiedzy nauczycielami i częścią rodziców trwa swoista walka o przerzucanie odpowiedzialności za dziecko. Prawda leży jednak pośrodku. **Nikt nie zastąpi dziecku rodziców w ich głównej roli wychowawców!. Szkoła musi ich wspierać, służyć radą, współdziałać na każdym kroku !** Aby rodzice mogli postępować we właściwy sposób, potrzebują wiedzy. Zazwyczaj nie są do tego przygotowani, gubią się. Czasem idą za ogólnie przyjętymi trendami wychowawczymi (np. bezstresowe wychowanie), czasem powielają programy wychowawcze swoich rodziców.

Wychowanie dziecka jest wypadkową różnego rodzaju wzorców i treningów:

- dyscypliny i samodyscypliny,
- kształtowania umysłu i serca,
- okazywania troski, współczucia i zrozumienia,
- nauczania dobrej organizacji i planowania sobie zajęć,
- ochraniać przed szkodliwymi wpływami masowej kultury,
- przekazu wiary,
- nauczanie wartości (szacunku, uczciwości, odpowiedzialności, odwagi, samodyscypliny, przyjaźni i miłości, solidarności i mądrości, utrwalania dobrych nawyków), itp.

Zajmijmy się dzisiaj jedną z najważniejszych wartości - SZACUNKIEM

Każdy człowiek pragnie szacunku i bezbłędnie wyczuwa czy ktoś potraktował go z szacunkiem, czy nie. Mówią nam o tym nasze uczucia.

Szacunek jest wartością moralną i wskazówką, jak traktować siebie i innych, aby nie naruszyć swojej i cudzej godności.

Szacunek jest fundamentem wartości moralnych. Jeśli mamy szacunek do siebie i innych, nie kłamiemy, nie kradniemy, nie krzywdzimy innych, staramy się postępować mądrze i rozsądnie. Dbamy o prawdę, piękno, czyjaś własność i czas innych.

- Jeśli chcemy dziecko nauczyć prawdziwego szacunku, powinniśmy od urodzenia traktować je z szacunkiem, grzecznie, z troską o jego dobro i uczucia, stopniowo wymagając od niego wzajemności.
- Popełniamy błąd, jeśli wymuszamy na dziecku okazywania nam szacunku. Łamiąc tę wartość mówimy np.: „Proszę mi nie przerywać! Jak śmiesz mówić do mnie takim tonem!”

Dziecko wtedy wyraża swój protest lekceważeniem, złością - czasem słowami - „nie lubię cię!”

- Nigdy nie powinniśmy strofować dziecka przy innych i nigdy nie wyśmiewajmy publicznie niedojrzałych zachowań dziecka. Depcząc jego uczucia, wywołujemy w nim agresję, poczucie winy. Takie dziecko będzie wyśmiewało się z innych, a w przyszłości będzie mieć skłonności do znieważania i poniżania ludzi.

ISTNIEJĄ PEWNE SKŁADOWE SZACUNKU

A) GRZECZNOŚĆ

Grzeczność to punkt wyjścia dla szacunku, choć sama nie jest jej gwarantem. Można mieć przecież ogładę, a być łotrem.

Przez grzeczność rozumiemy dobre maniere, czyli dobre zachowanie w stosunku do sytuacji.

Szacunek wyrażany w grzecznych słowach

Rozmawiając z dzieckiem o grzeczności, trzeba mu ciągle przypominać zwroty takie jak - proszę, dziękuję, przepraszam i zwracać uwagę na takie formy grzecznościowe jak:

zamiast „chcę - „chciałbym, „chciałabym”,

„mogę” - „mogłabym”, „mógłbym,

lub:

- Czy byłaby Pani tak uprzejma?.....
- Czy mógłbym liczyć na Pani pomoc?...
- Przepraszam, że przeszkadzam, ale...
- Najmocniej przepraszam za spóźnienie...

Warto, żeby dzieci i młodzież zdały sobie sprawę, że taki rodzaj języka, natychmiast określa człowieka i jego poziom kultury. Po tym poznajemy czy ktoś jest dobrze wychowany, czy jest taktowny i czy posiada odpowiednią wiedzę o właściwym zachowaniu się.

Innym językiem mówią bowiem ludzie wykształceni, naukowcy, ludzie kultury, a innym ludzie nieokrzesani, gbury, chuligani.

Dobrze jest uczyć dzieci i młodzież poprzez **przykłady z życia**, ale starając się powstrzymać przed negatywnymi komentarzami. Rozmawiając, możemy ich stawiać w konkretnych sytuacjach, np.

- Jaki efekt chcesz wywołać, używając brzydkich słów?
(zainteresowanie sobą, zaimponowanie otoczeniu, wkupienia się do grupy, zastraszenie, zdominowanie)
- Jak się wtedy czujesz?
(bardziej dorośle, silniejszy, dojrzały)
- Jak się czują ludzie, których tymi słowami obrzuciłeś?
(upokorzeni, obrażeni, przestraszeni, zagniewani)
- Czy ci się podobają wulgarne słowa kierowane do bliskich lub do obcych?
(jest to wyraz mody, bycia trendy, czy satysfakcja z przynależności do grupy)
- Czy człowiek, który używa wulgarnej mowy może pracować w miejscach, gdzie wymagana jest kultura bycia, specjalna etykieta ?
(w szkolnictwie, w usługach, w urzędach)
- Czy ubiór może wyrażać szacunek do siebie i do innych?

(niechlujny, nieodpowiedni do sytuacji np. inaczej ubieramy się się na party, inaczej na plażę, do teatru, na koncert) Czy swoim strojem nie psujemy komuś przyjemności doceniania ważności wydarzenia?

Szacunek wyrażany w gestach grzeczności

Nie tak dawno do kanonu grzeczności należało podawanie gościom wierzchnich okryć, całowanie w rękę, przepuszczanie kobiet i osób starszych w drzwiach, ustępowanie im miejsc siedzących w miejscach publicznych, przyjmowanie gości przez gospodarza w zapiętej marynarce, otwieranie przez prowadzącego samochód drzwi wszystkim pasażerom itd.

- Czy dzieci stykają się z tymi gestami szacunku? W których domach jeszcze obowiązują?
- Czy rozmawiamy z dziećmi i młodzieżą na temat ustępowania miejsca starszym?
- Czy uczymy od dzieciństwa prawidłowego zachowania się przy stole?/ że nie powinny pierwsze nakładać sobie na talerze, nie powinny mlaskać, siorbać, rozpychać się łokciami/
- Czy uczymy, jak ważne jest zasłanianie ust podczas ziewania, kaszlu, kichania i czy przypominamy im ciągle o tym w odpowiednich sytuacjach?
- Czy uczymy, aby zawsze pozostawiały po sobie porządek zarówno w domu, jak i w miejscach publicznych?

Te wszystkie zachowania są podstawą nie tylko kultury, ale szacunku dla siebie i innych. Zdarza się jednak, że dzieci nie wynoszą z domu elementarnej wiedzy o dobrych manierach. Wtedy pomagają nauczyciele i wychowawcy w szkołach

W polskich szkołach, już od klas przedszkolnych, kładziemy nacisk na dobre wychowanie dziecka, a od klasy pierwszej dziecko spotyka się w podręczniku z kącikiem *savoir-vivre*'u. Musimy jednak zdać sobie sprawę z faktu, że najlepszym z nauczycieli jest **dobry przykład z domu**. Jeśli dziecko nie nauczy się tego w dzieciństwie, w przyszłości będzie uciążliwe dla innych, a samo narażone na stresy i bojkot towarzyski.

B) SZACUNEK DO CZYJEJŚ PRYWATNOŚCI I GODNOŚCI

Poszanowanie godności drugiego człowieka to także aspekt wychowania i szacunku dla innych. Rozważmy ze swoimi dziećmi czy istnieją rozsądne granice wolności działania, by nie zakłócić czyjejś wolności. Zapytajmy więc, czy podoba im się gdy:

- ktoś hałasuje pod oknami, kiedy my chcemy odpocząć w ciszy?
- Czy podoba się dziecku, młodzieży, gdy ktoś na parkingu tak ustawi samochód, że zajmuje dwa miejsca?
- Czy podoba im się zachowanie sąsiada, który swoją głośną zabawą, muzyką zaburza nam zdrowy sen?
- Czy podoba im się, gdy ktoś nie zwracając uwagi na przepisy, pali papierosy w naszej obecności narażając nas na utratę zdrowia?
- Czy grzecznym jest zadawanie krępujących pytań lub krytykowanie i komentowanie czyjegoś wyglądu?
- Czy grzecznym zachowaniem jest ostentacyjne zwracanie uwagi na człowieka, który jest niepełnosprawny, różni się wyglądem, językiem, kulturą?

Zwracajmy dzieciom uwagę, że tak jak w świecie roślin i zwierząt są różnice, tak i wśród ludzi są różne rasy, języki, kolory skóry i narody ze swą kulturą, i każdy z nich ma prawo do swojej godności.

C) HONOR

Pięknym hasłem harcerzy w okresie międzywojennym było hasło - **Bóg - Honor - Ojczyzna**. Czy te wartości są obecne wokół nas? Czy ludzie dbają o swój honor? Czy dzisiejszy świat postawił na szczytach piramidy te wartości? Są to tematy, o których należy rozmawiać z młodzieżą. **Składników budujących honor jest wiele.**

Rozmawiajmy np. o dotrzymaniu słowa danemu sobie i innym, o dbaniu o dobre imię np. Postanowiłeś, że w dzisiejszym dniu zrobisz porządek w swoim pokoju.

- Dotrzymasz słowa swemu zobowiązaniu.

- Stwierdzisz po godzinie, że jutro dokończysz.

A jeśli jutro wypadnie zupełnie inne zdarzenie, jak będziesz się czuł wobec siebie?

Obiecałeś koleżance, że pomożesz jej w matematyce.

- Skorzystałeś z innej propozycji np. wyjścia do kina z inną koleżanką.

- Zapomniałeś! - Jak czujesz się w stosunku do niej?

Jakie są skutki obu tych sytuacji?

Jaką opinię będziemy mieli w oczach innych? Czy zależy nam na reputacji? Jeśli nie, o czym to świadczy? Co sami myślimy o takich osobach?

Przekonujmy nasze dzieci i młodzież, że brak szacunku dla siebie i innych to:

wulgarny język, przerywanie czyjejs wypowiedzi, nieśluhanie i niepatrzenie w czyjeś oczy, gdy ktoś do nas mówi, bycie niepunktualnym, niedotrzymywanie słowa, nieodpowiedni strój do sytuacji, krzyki, tupanie, trzaskanie drzwiami, hałasowanie, „pożyczanie” bez zgody czyjejs własności, czytanie cudzej korespondencji, zagładanie do szaf, szuflad, torebek, notesów bez pozwolenia właściciela.

Rozmawiajmy z dziećmi po obejrzeniu bajek, filmów, po przeczytanej książce na temat zachowań i postaw bohaterów. Nie pozostanmy obojętni na treść podręczników polskiej szkoły. Są tak pouczające, tak ważne, tak pomagające rodzicom w wychowaniu!

Wytwórzmy w dziecku spontaniczną krytykę na kłamstwo, cynizm, niemoralność i zło.

Dom i szkoła mają być bezpieczną wyspą wartości i budowaniem charakterów, aby dziecko było odporne na wszelkie fale demoralizacji.

Im więcej wysp i przestrzeni dla dobra, tym lepszy, wartościowszy będzie świat !

Małgorzata Pawlusiewicz

Polska Szkoła im. Tadeusza Kościuszki